

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r.

sprawy **D. F.**

skazanego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 marca 2016 r., częściowo zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 10 listopada 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego z kosztów sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. akt III K .../15, **D. F.** został skazany za czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., na karę 3 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono wymienionemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono na rzecz pokrzywdzonego M. W. kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów adwokackich oraz kosztów sądowych.

Na skutek apelacji wniesionej od tego orzeczenia przez obrońcę oskarżonego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 marca 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wysokość kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia do 900 zł. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania odwoławczego a także o kosztach obrony udzielonej oskarżonemu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego D. F. zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez ogólnikowe, ograniczone do powtórzenia argumentacji Sądu I instancji, pozbawione rzetelnej analizy materiału dowodowego, odniesienia się do zarzutów, argumentów i wniosków zawartych w apelacji w sytuacji, gdy zarzuty dotyczyły oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych. Doprowadzić to miało do braku pełnej realizacji funkcji kontrolnej przez Sąd odwoławczy i pomimo odniesienia się w uzasadnieniu do wszystkich zarzutów apelacyjnych – wyłącznie pozorne ich rozważenie, pozbawione samodzielnej analizy i oceny materiału dowodowego, następstwem czego jest ustalenie za Sądem I instancji zeznań pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego za wiarygodne źródło dowodowe (w zasadzie jedyny dowód, który „potwierdza”, że oskarżony dokonał rozboju przy użyciu noża) i na ich podstawie przyjęcie sprawstwa oskarżonego w zakresie przestępstwa opisanego w art. 280 § 2 k.k. Tymczasem pokrzywdzony, jak wynika z opinii psychiatryczno-psychologicznej przy odtwarzaniu zdarzeń dokonuje subiektywnych ocen i interpretacji – co może doprowadzić do zniekształceń - posiada osłabioną zdolność samodzielnego logicznego, myślenia i pewien infantylizm, co sprawia, że ujawnia on skłonność do manipulowania przekazem informacji. Autorka kasacji zarzuciła także naruszenie art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez wybiórcze potraktowanie przez Sąd II instancji dowodów i pominięcie w uzasadnieniu wyroku wszechstronnej i całościowej analizy odnośnie wiarygodności albo niewiarygodności dowodów, których treść wskazuje na możliwość dokonania ustaleń faktycznych odmiennych od przyjętych przez Sąd I instancji, w zakresie sprawstwa oskarżonego zbrodni rozboju z art. 280 § 2 k.k., co skutkowało nietrafnym utrzymaniem w mocy wyroku

Sądu I instancji w tymże zakresie, zatem miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Obrońca konkludując wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary nadzwyczajnie złagodzonej 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy celem ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator w sporządzonej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlegała oddaleniu w oparciu o przepis z art. 535 § 3 k.p.k.

Przed omówieniem zarzutów i argumentów kasacji rozprawić się należy z żądaniem skarżącej wyrażonym w konkluzji kasacji. Autorka tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia formułując tej treści wniosek nie tylko ignoruje cel postępowania kasacyjnego, ale przede wszystkim daje wyraz nieznamość podstawowych reguł rządzących tym postępowaniem. Odesłać, zatem należy obrońcę nie tylko do treści art. 537 § 1 i § 2 k.p.k., ale w szczególności do dostępnej literatury przedmiotu. Rolą Sądu Najwyższego rozstrzygającego w tej sprawie nie jest, bowiem czynienie wykładu dotyczącego możliwych w niniejszym postępowaniu orzeczeń. Wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, iż Sąd Najwyższy nie jest władny – zgodnie z żądaniem skarżącej - do zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu i na tej podstawie wymierzenia mu kary łagodniejszej. Z całą stanowczością stwierdzić trzeba, że na uwzględnienie nie zasługuje wniosek końcowy kasacji, ale także jej wniosek alternatywny, a to z powodu bezzasadności podniesionych w kasacji zarzutów.

Wprawdzie w *petitum* skargi podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia norm art. 457 § 2 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., jednakże w rzeczywistości okazały się one fortelem nieuprawnionej krytyki i dyskusji z poczynionymi w sprawie ustaleniami

faktycznymi. Niemniej stwierdzić należy, iż kontrola przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny orzeczenia Sądu I instancji spełniła kryterium rzetelnej. Z uzasadnienia Sądu odwoławczego bezspornie wynika, że wszystkie zarzuty zgłoszone w kasacji zostały rozpoznane i dostatecznie omówione. Sferą kontroli objęto także – wbrew wywodom skarżącej – ustalenia faktyczne, w tym zeznania pokrzywdzonego M. W. Zeznania tego świadka (pokrzywdzonego), jako że był to jedyny bezpośredni świadek zdarzenia podlegały gruntownej i wszechstronnej weryfikacji zarówno przez Sąd Okręgowy, następnie przez Sąd Apelacyjny. Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że dostrzeżono wszelkie możliwe mankamenty tych depozycji, co znalazło swój wydzźwięk w wydanej odnośnie tego świadka opinii sądowo-psychiatrycznej. Przeanalizowano w sposób nie budzący zastrzeżeń wnioski tej opinii prawidłowo odnosząc je do składanych na poszczególnych etapach postępowania zeznań pokrzywdzonego. Skarżąca lansując w uzasadnieniu kasacji subiektywną ocenę wniosków opinii biegłych nie dostrzega zawartej w pkt 3 konkluzji tej opinii, iż „potencjalne możliwości umysłowe opiniowanego pozwalają na prawidłowe spostrzeganie i odtwarzanie zdarzeń zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem, zwłaszcza w krótkim czasie po zdarzeniu”. Pkt 4 opinii – „z uwagi na stan sprawności poznawczej szybciej niż u ludzi z normą intelektualną będą ulegać zatarciu pamięciowemu poszczególne fakty. Osłabiona zdolność samodzielnego logicznego myślenia i pewien infantylizm sprawiają, że ujawnia on skłonność do manipulowania przekazem informacyjnym”. Należy do tego dodać zawarte na str. 9 opinii ustalenia „że ujawnia on skłonność do manipulowania przekazem informacyjnym (zwłaszcza odnośnie własnej osoby)”, to potwierdza zasadność ocen i decyzji Sądu I instancji na temat uznania za wiarygodne pierwotnie złożonych zeznań przez tego świadka.

Znamienne jest to, że autorka skargi nie neguje w całości zeznań świadka M. W., jak tylko tę ich część, która odnosi się do użycia noża w inkryminowanym zdarzeniu. Jak wynika z akt sprawy fakt użycia noża w zdarzeniu został potwierdzony nie tylko zeznaniami samego pokrzywdzonego ale także innymi źródłami dowodowymi. Nie bez znaczenia pozostaje tu nagranie rozmowy telefonicznej o zgłoszeniu rozboju na policję, a także zeznania policjantów przybyłych w związku z tym na interwencję. Jak dowodzi lektura uzasadnienia Sądu

Apelacyjnego, temu aspektowi sprawy poświęcono wymaganą uwagę. Sąd ten na str. 4 uzasadnienia przytoczył fragmenty rozmowy pokrzywdzonego z dyżurnym przyjmującym zgłoszenie, które dobitnie potwierdziły późniejsze zeznania pokrzywdzonego o użyciu przez oskarżonego noża.

Wbrew wywodom zawartym w kasacji Sąd II instancji nie zignorował depozycji oskarżonego, który utrzymywał, iż w zdarzeniu nie posługiwał się nożem, pomimo, że tym wyjaśnieniom nie poświęcił oczekiwanego przez skarżącą miejsca. Jasno bowiem wynika, że Sąd II instancji, za Sądem I instancji w tym zakresie ocenił wyjaśnienia oskarżonego jako przyjętą przezeń bezwartościową linię obrony. Sąd odwoławczy nie był przy tym zobligowany do szerszej analizy tychże wyjaśnień skoro dostatecznie uczynił to Sąd Okręgowy. Tej kwestii poświęcił dość uwagi na str. 3 i n. uzasadnienia.

Myli się obrońca dowodząc, iż – wobec treść zarzutów apelacyjnych - rolą i powinnością Sądu II instancji była drobiazgowa i wszechstronna analiza odnośnie wiarygodności albo niewiarygodności każdego przeprowadzonego dowodu. Nie można przeto nie dostrzegać rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, który przecież podzielił i zaakceptował ustalenia Sądu I instancji. Nie miał obowiązku drobiazgowego – jak czyni to Sąd *meriti* – analizowania i odnoszenia się do każdego przeprowadzonego dowodu. Trafnie zatem poddawał kontroli orzeczenie Sądu Okręgowego w kontekście podniesionych w apelacji zarzutów i równie poprawnie – nawet jeśli odwoływał się do fragmentów uzasadnienia Sądu I instancji - argumentował wyniki swych czynności.

Z kasacji jasno wynika, że skarżąca nie akceptuje ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, które doprowadziły do skazania wymienionego za kwalifikowany rozbój (art. 280 § 2 k.k.). Nie podaje przy tym żadnych racjonalnych i rzeczowych argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć orzeczenie któregokolwiek orzekającego w sprawie Sądu.

Zauważyć należy, że tego typu praktyki po pierwsze godzą w wynikające z art. 523 k.p.k. podstawy wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ponadto były już wielokrotnie omawiane i negowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie można zaaprobować postępowania skarżącej z uwagi na powyższe, ale także dlatego, że sięga ona po te same argumenty których użyła w

apelacji, a które zostały w sposób prawidłowy rozpoznane i omówione w postępowaniu odwoławczym.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy nie dopatrył się naruszenia przepisów zarzuconych w skardze skutkiem, czego należało **oddalić kasację** obrońców skazanego, **uznając ją za oczywiście bezzasadną**.

kc